

Paul M. Cobb

# Krucjaty

Arabska perspektywa

Przełożył  
Mateusz Józefowicz

Kraków 2018

Tytuł oryginału:  
The Race for Paradise:  
An Islamic History of the Crusades

Copyright © Paul M. Cobb 2014

First published 2014

Wszystkie prawa zastrzeżone. Poza uczciwym, osobistym korzystaniem w celu nauki, badań, analizy albo oceny, przewidzianym w Ustawie o Prawach Autorskich, Projektowych i Patentowych z 1988 r., żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w bazach danych ani transmitowana w żadnej postaci ani żadnymi środkami przekazu – elektronicznie, elektrycznie, chemicznie, mechanicznie, optycznie, przez fotokopie ani w żaden inny sposób – bez uprzedniej, pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

© Copyright for the Polish edition by  
Wydawnictwo Astra s.c.  
Kraków 2018

Przekład:  
Mateusz Józefowicz

Przygotowanie edycji:  
Jacek Małkowski

Redakcja:  
Magdalena Król-Fuśniak

Konsultacja merytoryczna:  
dr hab. Wojciech Mruk

Skład i przygotowanie do druku:  
Wydawnictwo Astra s.c.

Fotografia na okładce:  
Alamy/BE&W

Wydanie I  
Kraków 2018

ISBN 978-83-65280-46-6

Wydawnictwo Astra  
31-026 Kraków  
ul. Radziwiłłowska 26/2  
tel. 12 292 07 30, 602 256 638

[www.wydawnictwo-astra.pl](http://www.wydawnictwo-astra.pl)  
[www.facebook.com/WydawnictwoAstra](https://www.facebook.com/WydawnictwoAstra)  
[wydawnictwo@astra.krakow.pl](mailto:wydawnictwo@astra.krakow.pl)

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową  
[www.wydawnictwo-astra.pl](http://www.wydawnictwo-astra.pl)

# Spis treści

Podziękowania / 9

Mapy i fotografie / 11

Uwagi dotyczące nazw i imion / 13

Najważniejsze historyczne postaci i dynastie / 15

Prolog: Rozdroża Damaszku / 27

1 Dom islamu / 35

2 Morze strachu / 69

3 Na pastwę mieczy / 123

4 Przeciw nieprzyjaciołom Boga / 155

5 Smak naszej siły / 180

6 Zawalony namiot / 232

7 Ze wszystkich głębokich dolin / 267

## KRUCJATY. ARABSKA PERSPEKTYWA

- 8 Wilki i lwy / 298  
9 Niech nas wysławiają / 332  
Epilog: Pogrzebani jeźdźcy / 364

Skróty / 376

Przypisy / 380

Szkic bibliograficzny / 408

Indeks / 412

Prolog:

## Rozdroża Damaszku

**S**pośród dziwacznej płataniny ruchliwych arterii dzisiejszego Damaszku niespodziewanie wylania się przed oczyma wędrowca wielka współczesna statua z brązu. Strzela w niebo tuż pod murami starego miasta, nieopodal groźnych wież cytadeli. To Saladyn czy też Salah ad-Din – jak nazywają go Arabowie – prawdopodobnie najślynniejszy z licznych muzułmańskich władców, którzy osiągnęli wysoką pozycję w okresie nazywanym czasem „wypraw krzyżowych”.

Początki niezwyklej historii Saladyna były skromne. Przyszły sułtan ajjubidzkiej dynastii w Egipcie i Syrii zaczynał jako zwykły kurdyjski żołnierz w szeregach syryjskiego możnowładcy. Wyrósł na najpotężniejszego wodza swojej epoki, legendarnego zwycięzcę bitwy pod Hittinem z 1187 roku, która umożliwiła mu odzyskanie Jerozolimy i większości Palestyny po niemal stuleciu krzyżowej okupacji. Zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i na Zachodzie jest on podziwianym ucieleśnieniem władzy i rycerskości.

Brązowy posąg w Damaszku dowodzi, że Saladyn symbolizuje coś więcej. Wzniesiony w 1992 roku z okazji 800-lecia śmierci Saladyna przedstawia go na koniu i z powiewającym na wietrze płaszczem, w towarzystwie

## KRUCJATY. ARABSKA PERSPEKTYWA

trzech uzbrojonych towarzyszy. Za nim klęczą dwaj pojmani krzyżowcy o twarzach pełnych rezygnacji, na których maluje się poczucie klęski. W jednej ręce wódz dzierży cugle galopującego konia, w drugiej ściska rękojeść bułatu, spoglądając wyraźnie na Zachód (fot. 1)<sup>1</sup>.

Ten posąg przedstawia zarówno przywódcę politycznego, jak i duchowego. Triumfującego króla i zarazem pobożnego sunnickiego muzułmanina. Wśród jego towarzyszy jest muzułmański mistyk, sufi, uosobienie religijnego mandatu Saladyna. Mimo tego posąg stoi w stolicy Syrii: świeckiej, socjalistycznej republici arabskiej wzorowanej na zachodnim modelu, dzisiaj ogarniętej wojną domową, tym bardziej tragiczną, że pełną religijnej przemocy na tle różnic między sunnitami i szyitami. Heroiczna poza Saladyna, przypominająca wiktoriańskie sztychy, nie wywodzi się ze sztuki islamskiej. Jej monumentalna forma zapewne zostałaby przez samego bohatera potępiona jako bałwochwalcza. Ta ironia nie powinna nas jednak dziwić. W końcu posąg stoi tuż nad współczesnym syryjskim pomnikiem narodowym na placu Męczenników, a za rogiem znajdują się bramy Starego Damaszku. To Szaria at-Tawra, „Bulwar Rewolucji” syryjskiej stolicy: swoista biała plama na mapie historycznej pamięci.

Saladyn od dawna był punktem centralnym dla arabskiej percepcji krucjat. Także na terenach, na których rozgrywały się te wydarzenia. Syria nie jest jedynym krajem, który rości sobie do niego prawo. Nazywane jego imieniem ulice pojawiają się w wielu miastach Bliskiego Wschodu, w tym w Jerozolimie i dawnym bastionie krzyżowców – Akce. Imię to noszą także szkoły. W Iraku znajduje się cała prowincja Salah ad-Dina. W małym jordańskim mieście Kerak, gdzie stoi pamiętająca czasy krzyżowców twierdza, wznosi się kolejny, znacznie mniejszy od damasceńskiego pomnik Saladyna. Tutaj przedstawiono go jako samotnego jeźdźca na stającym dęba rumaku, trzymającego obnażony bułat rozcinający powietrze. W Kairze, który był także ajjubidzką stolicą Saladyna, stoi cytadela ze strzelistymi dziewiętnastowiecznymi otomańskimi minaretami, na którą zazwyczaj mówi się „Cytadela Saladyna”.

# Dom islamu

**H**arun ibn Jahja mógł zostać zapomniany, znalazłszy się w złym miejscu o złym czasie. Mógł nie pozostawić najmniejszego śladu w historycznym przekazie, gdyby pewnego razu, pod koniec IX wieku, nie został wzięty do niewoli przez grecką flotę u wybrzeża Palestyny. Zdaje się, że Harun był muzułmaninem, aczkolwiek niektóre argumenty przemawiają za tym, że mógł być chrześcijaninem obrządku wschodniego. Jego zamiłowanie do liczb wskazuje, że miał zmysł handlowy. Być może był uczonym, może szpiegiem albo po prostu urzędnikiem. Wiemy jedynie, że po tym, jak został schwytany przez bizantyńskich Greków, przetrwał i pozostawił po sobie świadectwo. Sporządził również pierwszy pochodzący z pierwszej ręki opis Europy w języku arabskim<sup>1</sup>.

W przeciwieństwie do większości jeńców, po wydostaniu się na wolność Harun nie powrócił od razu do ojczyzny, określanej przez niektórych muzułmanów jako dar al-islam, czyli „dom islamu”. Bizantyńczycy, którzy schwytali Haruna, zabrali go wraz z innymi więźniami do Konstantynopola (dzisiejszy Stambuł), stolicy Cesarstwa Bizantyńskiego, greckochrześcijańskiego sąsiada i odwiecznego wroga dar al-islam. Odzyskawszy wolność, Harun poczynił wnikliwe, aczkolwiek niekiedy

## KRUCJATY. ARABSKA PERSPEKTYWA

naiwne spostrzeżenia na temat wrogiego miasta, jego ogromu, bogactw i niezwykłych pomników, majestatu cesarskiego pałacu i uroczystości oraz zwyczajów religijnych. Następnie rozpoczął swego rodzaju odwrotny Wielki Objazd, udając się z Konstantynopola na zachód przez Bałkany do Salonik, po drodze mijając „miejscowość zwaną Wenecją”, i wreszcie do Rzymu, który opisał, łącząc fakty z legendą, tak samo zresztą jak uczynił w przypadku Konstantynopola. Harun wspominał na przykład, że kościół św. Piotra był ogromny i zawierał grobowce apostołów Piotra i Pawła. Następnie dodaje, że budowla ma wysoką wieżę zakończoną ołowianą kopułą, na której siedzi ptak z brązu. Podczas zbiorów oliwek na tę statwę wieje wiatr, a wywoływany przez niego dźwięk przyzywa wszystkie ptaki z okolicy. Te zlatują się do miasta, a każdy z nich trzyma oliwkę, dzięki czemu zapewniają kościołowi zapas oliwy potrzebny aż do następnego roku. Prawdopodobnie Harun nie zapuścił się dalej niż do Rzymu, chociaż opowiadał, że za Rzymem i Alpami, na zachodzie rozciągają się ziemie ludu chrześcijańskiego zwanego Frankami, a za nimi leży Brytania, którą opisał (bez wątpienia nie znając osiągnąć Irlandczyków) jako „najdalsze terytorium Rzymian, poza którym nie istnieje już żadna cywilizacja”.

Przekaz Haruna na temat bliźniaczych stolic chrześcijaństwa – Konstantynopola i Rzymu – przykuł uwagę kolejnych pokoleń arabskich geografów. Oryginał przepadł, a znamy go jedynie dzięki późniejszym cytatom. Ostatecznie muzułmanie mieli zetknąć się z Bizancjum jako z sąsiadem oraz rywalem. Natomiast Rzym i ziemie Zachodu nadal stanowiły zagadkę. Około 1070 roku, za ledwie pokolenie przed pierwszą krucjatą, opis Haruna był obszernie cytowany przez geografą, który pochodził z regionu obejmującego dzisiejszą Hiszpanię i Portugalię, terytorium znanego muzułmanom jako Al-Andalus. Andaluzjczyk Al-Bakri dwa wieki po wizycie Haruna mógł nadal posługiwać się jego starym świadectwem jako źródłem wiedzy o Rzymie i tamtejszych mieszkańcach, co sugeruje, że informacje dotyczące ziem i ludów, które dały początek krucjatom, stawały się skostniałe. Jest w tym trochę